

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2005 r.

I PK 218/04

Przy stwierdzeniu choroby zawodowej może być uwzględniane jedynie działanie substancji wymienionych w obowiązujących aktach wykonawczych wydanych z upoważnienia przepisów Kodeksu pracy, a katalog chorób zawodowych nie może być poszerzany w drodze wnioskowań z innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Przewodniczący SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2005 r. sprawy z wniosku Czesławy T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M. o rentę rodzinną w związku z chorobą zawodową, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z wniosku Czesławy T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M., wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2004 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 3 października 2002 r. [...], na mocy którego oddalono odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 11 sierpnia 2000 r., odmawiającej jej ustalenia prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu uzupełniającego dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. oraz z przesłuchania

Ewy W.-K., przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji i podzielił ich prawną kwalifikację. Wnioskodawczyni, uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym mężu Marianie T., domagała się ustalenia na podstawie ustawy wypadkowej prawa do renty rodzinnej. Marian T. pracował w latach 1952 - 1986 w Zakładach Włókien Chemicznych „C.-W.” w T.M. Od 1981 r. był zaliczony do trzeciej grupy inwalidów z powodu choroby wieńcowej. Od lipca 1985 r. pobierał wcześniejszą emeryturę. Decyzją z dnia 14 lipca 1997 r. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny stwierdził chorobę zawodową - przewlekłe zatrucie rozpuszczalnikami organicznymi pod postacią encefalopatii z zespołem psychoorganicznym, ustalając narażenie zawodowe na działanie CS₂, trójchloroetyleny benzenu i nafty. Od sierpnia 1997 r. została mu przyznana renta inwalidzka według drugiej grupy inwalidów w związku z chorobą zawodową, wypłacana w zbiegu z emeryturą. Od maja 2000 r. pobierał on dodatek pielęgnacyjny z powodu niezdolności do pracy spowodowanej ogólnym stanem zdrowia.

Decyzją z dnia 11 sierpnia 2000 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej na podstawie ustawy wypadkowej, albowiem jej mąż zmarł na raka trzustki, a patologia nowotworów tego narządu nie jest związana z przewlekłym zatruciem rozpuszczalnikami organicznymi, zatem przyczyną zgonu nie była choroba zawodowa. Powołani przez Sąd Okręgowy biegli lekarze - specjaliści: onkolog, kardiolog, psychiatra oraz lekarz medycyny przemysłowej jednoznacznie stwierdzili, że przyczyną śmierci Mariana T. był złośliwy nowotwór trzustki, niepozostający w związku z przewlekłym zatruciem rozpuszczalnikami organicznymi, a stwierdzona choroba zawodowa pod postacią encefalopatii z zespołem psychoorganicznym nie stanowiła też współprzyczyny zgonu. Biegły onkolog w opinii z dnia 13 lutego 2001 r., uzupełnionej 20 maja 2002 r. orzekł, że jego przyczyną był złośliwy nowotwór trzustki z naciekiem i przerzutami.

Instytut Medycyny Pracy w opinii z dnia 9 lutego 2004 r. stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, iż rozpoznany u męża wnioskodawczyni rak trzustki, powstał w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy, uznanych za rakotwórcze u ludzi. Do śmierci nie doprowadziła również choroba zawodowa. Przesłuchana na rozprawie apelacyjnej Ewa W.-K. wyjaśniła, że trójchloroetylen jest przypuszczalnym czynnikiem rakotwórczym, niepotwierdzonym jednak w badaniach naukowych i zamieszczonym w części wykazu B, co nie upoważnia jednak do

stwierdzenia związku choroby z narażeniem zawodowym. Jeśli chodzi zaś o benzen, to jest to wprawdzie czynnik rakotwórczy dla układu krwionośnego, lecz nie trzustki.

Pełnomocnik wnioskodawczynie, kwestionując opinię Instytutu Medycyny Pracy, wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z Centrum Onkologii w W. Sąd Apelacyjny pominął jednak ten dowód, gdyż uznał, że pełnomocnik bardzo czynnie działa w procesie i nie było żadnych przeszkód, aby taki wniosek został zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji. Nieprzydatna jest również załączona do pisma procesowego z dnia 11 marca 2004 r. opinia lekarza medycyny Tadeusza Z. wyrażająca pogląd, że nie można wykluczyć wcześniejszego powstania guza trzustki u męża wnioskodawczynie oraz wpływu narażenia zawodowego na jego powstanie. Aby złośliwy nowotwór trzustki u męża wnioskodawczynie uznać za chorobę zawodową, o jakiej mowa w punkcie 9 wykazu chorób zawodowych załączonym do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zm.), musiałoby - zdaniem Sądu Apelacyjnego - być bezspornie lub co najmniej z przeważającym prawdopodobieństwem stwierdzone, że nowotwór powstał w następstwie działania czynników rakotwórczych występujących w środowisku pracy. Tymczasem żaden z czynników narażenia zawodowego, jakim podlegał Marian T., nie jest wymieniony w części A wykazu czynników rakotwórczych dla ludzi, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 września 1996 r. w sprawie czynników rakotwórczych w środowisku pracy oraz nadzoru nad stanem zdrowia pracowników zawodowo narażonych na te czynniki (Dz.U. Nr 121, poz. 571 ze zm.). Trójchloroetylen jest tylko przypuszczalnym czynnikiem rakotwórczym - nie potwierdzonym w badaniach naukowych i ujętym w części B wykazu, co nie upoważnia jeszcze do stwierdzenia związku choroby z narażeniem zawodowym.

Kasację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie. Zaskarżając go w całości zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie w sprawie przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 września 2003 r. w sprawie wykazu substancji niebezpiecznych wraz z ich kwalifikacją i oznakowaniem (Dz.U. Nr 199, poz. 1948) i pominięcie substancji uznanych wymienionym rozporządzeniem za rakotwórcze, na działanie których był narażony mąż wnioskodawczynie, jako czynników mogących spowodować chorobę zawodową, wymienioną w pkt 17 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczególnych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia,

rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach (Dz.U. Nr 132, poz. 1115).

Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, to jest: art. 224 § 1 k.p.c., przez zamknięcie rozprawy w dniu 15 kwietnia 2004 r., podczas gdy nie zostały dostatecznie wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy oraz art. 316 § 2 k.p.c., przez „nie otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy, mimo że w piśmie z dnia 26 kwietnia 2004 r. pełnomocnik odwołującej przedstawił nowe okoliczności istotne dla sprawy, a mianowicie uwiarygodnił, że zmarły miał w pracy kontakt z substancją uznaną za rakotwórczą”. Ponadto wskazała ona na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wyrażające się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że trójchloroetylen, na działanie którego był narażony zmarły, nie mógł spowodować złośliwego nowotworu raka trzustki.

Na tych podstawach skarżąca wniosła o uchylenie w całości kwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o należnych kosztach zastępstwa sądowego we wszystkich instancjach. Jej zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do konieczności rozstrzygnięcia, czy „w postępowaniu o stwierdzenie choroby zawodowej w postaci nowotworu złośliwego, jedynymi czynnikami rakotwórczymi, które mogą być uznane za przyczynę takiej choroby zawodowej są substancje wymienione w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 września 1996 r. w sprawie czynników rakotwórczych w środowisku pracy oraz nadzoru nad stanem zdrowia pracowników zawodowo narażonych na te czynniki czy też organy orzekające w sprawie mogą uznać za chorobę zawodową nowotwór złośliwy spowodowany substancją uznaną przez ustawodawcę za rakotwórczą, lecz nie wymienioną w tym rozporządzeniu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu ponieważ jej podstawy okazały się nieusprawiedliwione. Istota przedmiotowego sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawczynie mogła nabyć prawo do renty rodzinnej na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z powołaną regulacją członkom rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta

rodzinna. Wykaz chorób zawodowych określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach. Biorąc pod uwagę, że mąż wnioskodawczynie, będąc zawodowo narażony na działanie CS_2 , trójchloroetyleny benzenu i nafty, uległ zatruciu rozpuszczalnikami organicznymi, które wywołały encefalopatię z zespołem psychoorganicznym, prawidłowo zostało ustalone jego prawo do renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. Jednakże nie przesądza to jeszcze o możliwości przyznania wnioskodawczynie po jego śmierci prawa do renty rodzinnej na podstawie powołanej ustawy, albowiem warunkiem koniecznym jest, aby zgon nastąpił wskutek choroby zawodowej, a zatem w następstwie zatrucia rozpuszczalnikami organicznymi. Tymczasem Marian T. zmarł na raka trzustki, który nie został ujęty w cytowanym wykazie. Jako chorobę zawodową można na gruncie powyższego rozporządzenia kwalifikować jedynie nowotwory złośliwe powstałe w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy, uznanych za rakotwórcze u ludzi, prowadzące do raka płuc, oskrzeli, międzybłoniaka opłucnej albo otrzewnej, nowotworu układu krwionośnego, skóry, pęcherza moczowego oraz naczyniako-mięsaka wątroby. Nie jest to przykładowa egzemplifikacja, ale wyliczenie wyczerpujące, niepozwalające na rozszerzenie tego katalogu. Również na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 września 1996 r. w sprawie czynników rakotwórczych w środowisku pracy oraz nadzoru nad stanem zdrowia pracowników zawodowo narażonych na te czynniki nie wynika, aby którakolwiek z substancji, z jakimi miał styczność mąż wnioskodawczynie, mogła - ze względu na procesy produkcji, w których uczestniczył - być rakotwórcza lub prawdopodobnie rakotwórcza. Wprawdzie benzen został wymieniony w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie substancji, preparatów, czynników lub procesów technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym w środowisku pracy (Dz.U. Nr 280, poz. 2771), lecz na tym etapie postępowania fakt ten nie może zostać uwzględniony, albowiem przedmiotowy akt prawny wszedł w życie już po wydaniu skarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Istotne jest również, że sądy ubezpieczeń społecznych badają zgodność decyzji organu rentowego z prawem obowiązującym w dacie jej wydania, co z zasady nie zezwala na swobodne uwzględnianie zmian w stanie prawnym zaszłych po tym zdarzeniu.

W takim kontekście nie ma też żadnego normatywnego znaczenia fakt, iż substancje te zostały wymienione w powołanym przez skarżącą rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 2 września 2003 r. w sprawie wykazu substancji niebezpiecznych wraz z ich kwalifikacją i oznakowaniem (Dz.U. Nr 199, poz. 1948), albowiem zostało ono wydane z upoważnienia art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 11 stycznia 2001 r. o substancjach i preparatach chemicznych (Dz.U. Nr 11, poz. 84 ze zm.), a więc w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących problematykę chorób zawodowych i wypadków przy pracy oraz świadczeń należnych z tego tytułu. Tymczasem normy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujący, ścisły i kazuistyczny, w czym skądinąd wyraża się formalizm tej gałęzi prawa. Jest to zatem system norm abstrakcyjno - generalnych, które zgodnie ze swym brzmieniem muszą być stosowane w zasadzie bez względu na pozatekstowy kontekst wartości aksjologicznych. Nie oznacza to jednak nakazu ujmowania prawnych regulacji w sposób skrajnie pozytywistyczny, wyłączający dopuszczalność stosowania reguł prawniczej wykładni. O ile jednak jej stosowanie jest dopuszczalne w celu odtworzenia jakiejś wypowiedzi normatywnej w kształcie normy postępowania lub ustalenia dokładnego sensu zwrotów występujących w określonych wypowiedziach normatywnych, o tyle egzegeza faktów prawotwórczych w oparciu o znane w teorii prawa reguły inferencyjne, których rola sprowadza się do możliwości wywnioskowania określonych norm postępowania z innych norm zaliczonych do norm danego systemu prawnego (np. w drodze prawniczej wykładni) jest zasadniczo wyłączona. W tym kontekście za niedopuszczalne na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 września 2003 r. w sprawie wykazu substancji niebezpiecznych wraz z ich kwalifikacją i oznakowaniem należałoby uznać wyinferowanie normy postępowania nakazującej uwzględnienie wymienionych w nim czynników rakotwórczych również na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Tym samym ścisłe stosowanie przepisów ustawy wypadkowej oraz przepisów - wydanego z upoważnienia art. 237 §1 pkt 2 i 3 k.p. - rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. oraz - wydanego z upoważnienia art. 222 § 2 k.p. - rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 września 1996 r. prowadzi do konieczności odmowy prawa do renty rodzinnej na podstawie ustawy wypadkowej. Za takim stanowiskiem przemawia również wyjątkowy charakter renty rodzinnej przyznawanej z tego tytułu, w porównaniu z rentą rodzinną ustalaną na zasadach ogólnych, do której wnioskodawczyni nabyła prawo,

albowiem system prawa oparty jest na zasadzie, że regulacje szczególne nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający.

Sąd Najwyższy nie dopatruje się również naruszenia podniesionych w kasacji przepisów prawa procesowego, gdyż zamknięcie rozprawy jest zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c. pozostawione decyzji przewodniczącego, gdy sąd oceni, że sprawa została wystarczająco wyjaśniona. W świetle przeprowadzonego przez Sądy obu instancji postępowania dowodowego, jak również prawnej kwalifikacji tak ustalonego stanu faktycznego, zamknięcie rozprawy na tym etapie postępowania było zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie w pełni uzasadnione, a zgłaszane później przez skarżącego wnioski nie prowadziły do ujawnienia istotnych okoliczności, co mogłoby na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. stanowić przyczynę ponownego jej otwarcia. Biorąc zaś pod uwagę materialnoprawne przesłanki ustalenia prawa do wypadkowej renty rodzinnej, nie można również uznać, aby Sąd Apelacyjny przekroczył granice zasady swobodnej oceny dowodów.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====